

Felietony doktora
Piotra Janaszka
część I. Samo życie

S P I S T R E Ś C I

02	PIOTR JANASZEK - LEKARZ, KTÓRY LECZYŁ UŚMIECHEM
04	KIEDY DZWONEK SIĘ ODEZWIE...
06	KRETY OLBRZYMY
08	CASABLANCA
10	FILOZOFIA PRZEBACZANIA
12	ZWŁASZCZA
14	JAK ZAPOBIEGAĆ ZALANIU MIESZKANIA
15	FUNDACJA PODAJ DALEJ

1

PIOTR JANASZEK

- LEKARZ, KTÓRY LECZYŁ UŚMIECHEM

Jesień uporczywie przypomina, że już niedługo nadejdzie zima. Najgorszy jest 6 grudnia. Dla dzieci to wspaniałe święto, bo przecież Mikołaj obdarowuje prezentami. Dla mnie to smutna rocznica. Tego dnia w 1998 roku moi Rodzice wracali z Warszawy ze spotkania mikołajkowego z niepełnosprawnymi dziećmi. Nie dojechali do domu... W Bardzinku mieli wypadek, w którym Tato zginął na miejscu, a Mamę z licznymi obrażeniami i złamaniami zawieziono do szpitala w Kutnie.

Kilka dni temu znalazłam teczkę z zapisanymi na maszynie felietonami autorstwa Taty. Zaczynałam się w nieco już pożółkłych kartkach. Wróciły wspomnienia o Tacie – lekarzu, który zaszczepiał w osobach niepełnosprawnych marzenia i pomagał je realizować.

Już w latach 80-tych zabierał niepełnosprawne dzieci na prawdziwe obozy harcerskie, ze spaniem w namiotach i zdobywaniem sprawności włącznie. Rozbudzał w nich apetyt na życie i pozwalał uwierzyć, że niepełnosprawność nie jest przeszkodą w osiągnięciu celów.



Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ, ul. Południowa 2a, 62-510 Konin

www.podajdalej.org.pl **1% podatku - KRS 0000 197058**

Pomagać można cały rok ♥ **ING Bank Śląski: 78 1050 1735 1000 0024 2547 0123**

Z przyjemnością dzielę się dziś z Państwem wybranymi felietonami Taty. Mimo, że napisane 20 lat temu, przynoszą refleksję i często nadal są aktualne. Zatem proszę usiąść w wygodnym fotelu z kawą i oddać się lekturze.

A potem proszę zajrzeć na stronę **Fundacji im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ**, którą w 2004 roku założyli rodzina, przyjaciele oraz pacjenci Taty. Każdego dnia PODAJEMY DALEJ Jego idee i zmieniamy świat niepełnosprawnych na niezależny i szczęśliwy!

Życzę ciekawej lektury,

Zuzanna Janaszek - Maciaszek
Prezes Fundacji PODAJ DALEJ



Maszyna - Mercedes, na której pracował Tato, stoi dziś w siedzibie Fundacji PODAJ DALEJ.

Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ, ul. Południowa 2a, 62-510 Konin

www.podajdalej.org.pl **1% podatku - KRS 0000 197058**

Pomagać można cały rok ♥ **ING Bank Śląski: 78 1050 1735 1000 0024 2547 0123**

K I E D Y D Z W O N E K S I Ę O D E Z W I E . . .

Stara szkolna piosenka przypominała uczniom o pilności i karności. Praca pszczółek polega bowiem na dużym wysiłku bardzo karnego zespołu.

Amerykańska szkoła w niczym nie przypomina ula z pracowitymi pszczótkami. Jest to bardziej przechowalnia przedwcześnie dojrzałych malców, których przed wejściem do budynku trzeba kontrolować w sposób zbliżony do działania służb antyterrorystycznych na lotnisku. W pobliżu szkół znajdują się strefy wolne od narkotyków. Gdzieś tam spotkać można napisy wywołujące uśmiech np. „No drugs on Wednesday”, co na polski można by przetłumaczyć jako „Środa dniem bez narkotyków”.

Szczególnie napięta sytuacja panuje w oświacie nowojorskiej. Teoretycznie powinno być tam najlepiej. Na jednego pracownika oświaty (jest ich w metropolii 125 tysięcy) przypada 12 uczniów. Takie proporcje mają najbardziej ekskluzywne szkoły prywatne. Sama administracja wydziału oświaty zatrudnia 5 tys. pracowników. Mózg zarządzający oświatą jest więc ogromny. Wielkość mózgu nie świadczy jednak o inteligencji, czego najlepszym przykładem może być słoń. Budżet wydziału oświaty Nowego Jorku wynosi 7 miliardów dolarów. Kształcenie jednego ucznia w high school w ciągu jego 10 lat nauki wynosi 70 tys. dolarów. Jest to kwota ogromna, zważywszy, że program edukacji nie przewiduje wielu takich „zbędnych” przedmiotów jak geografia. Większość absolwentów w których państwo „wpompowało” 70 tys. dolarów potrafi czytać i rachować przy pomocy komputera.

Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ, ul. Południowa 2a, 62-510 Konin

www.podajdalej.org.pl **1% podatku - KRS 0000 197058**

Pomagać można cały rok ♥ **ING Bank Śląski: 78 1050 1735 1000 0024 2547 0123**

Utrzymanie administracyjnego molocha, który nie potrafi zorganizować dobrej edukacji za pieniądze podatników - na taki stan oburzają się coraz częściej obywatele.

Są oczywiście znakomite szkoły jak Stuyvesant High School, która od 1905 roku jest „wylęgarnią” laureatów nagrody Nobla i innych prestiżowych wyróżnień. Co dziwne, ta szkoła ma taki sam budżet jak inne szkoły w Nowym Jorku. Trochę większe wymagania stawia się jedynie nauczycielom. Jest to jedyna szkoła przypominająca swą strukturą organizację ula. Na 800 miejsc zgłasza się 10 tys. kandydatów. Elitarność polega tam na ogromnej chęci do nauki. Dawniej większość uczniów stanowili Żydzi. Obecnie 51% to Azjaci, 40% biali i 9 % Murzyni i Latynosi.

Jedna jaskółka nie czyni wiosny, tak jak jeden ul nie tworzy pasieki. Kiedy przed kilku laty firma New York Telephone ogłosiła nabór na proste stanowisko operatora, musiała przeprowadzić test wśród prawie 60 tys. kandydatów, aby wybrać 2 tys. operatorów.

Przed tygodniem zatelefonował do mnie kolega przebywający we Włoszech z prośbą, abym zadzwonił do New York Telephone i spytał o numer telefonu ... we Włoszech. Przez cały dzień nie mógł porozumieć się z informatorami włoskimi, którzy twierdzili, że firma o podanej nazwie nie istnieje. Wdusiłem na tarczy dwa zera i w tym samym momencie zgłosił się międzynarodowy operator. Poprosił o podanie kraju, miasta i nazwy firmy. Po następnych trzech sekundach miałem już numer telefonu. Kolega zadzwonił zgodnie z umową za 10 minut i tym sposobem mógł dalej załatwiać skomplikowane biznesy w Italii.

Nie znam włoskiego modelu oświaty. Może lepszy od amerykańskiego. Końcowe efekty są jednak nieporównywalne.

Nowy Jork, lata 1991/1992

Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ, ul. Południowa 2a, 62-510 Konin

www.podajdalej.org.pl **1% podatku - KRS 0000 197058**

Pomagać można cały rok ♥ **ING Bank Śląski: 78 1050 1735 1000 0024 2547 0123**

K R E T Y O L B R Z Y M Y

Na rozlewiskach Warty w Koninie przed rokiem osiedliły się bobry. Naukowcy stwierdzili, że przyczyną było zmniejszanie się naturalnych rozlewisk z dala od skupisk ludzkich. Zwierzęta przekonały się, że bliskość ludzi nie zawsze musi stanowić dla nich zagrożenie. W populacji bobrów osiedlających się w mieście obserwuje się jednak znaczną przewagę osobników płci męskiej. Uczni podejrzewają, że jest to grupa „uderzeniowa”, złożona z najsilniejszych osobników, których zadaniem jest zajęcie i utrzymanie terenu.

Anomalie pogodowe spowodowały duże zaburzenia w przyrodzie. Zbudzone przedwcześnie z zimowego snu bobry rozpoczęły gwałtowne poszukiwanie partnerek. Z braku bobrzyc samce skierowały swe zaloty do wybudzonych również ze snu samiczek kreta. Z tych związków powstała niespotykana krzyżówka bobrokretów o olbrzymich rozmiarach. Pierwsi zauważyli je pracownicy zieleni miejskiej, którzy również wcześniej niż zwykle rozpoczęli swe prace porządkowe. Na łąkach wokół Warty pojawiły się ogromne kretowiska. Zamiast małych kopczyków są to górki, w których obok ziemi można znaleźć kamienie i kawałki korzeni.

Tym niecodziennym zjawiskiem przyrodniczym zainteresowali się pracownicy Zakładu Zoologii z Akademii Rolniczej w Poznaniu. Naukowcy nazwali nową krzyżówkę XXL, nawiązując do oznakowań na bieliźnie męskiej. Krety olbrzymy charakteryzują się niezwykłą siłą. Spod ziemi wyrzucają kamienie i przegryzione korzenie.



Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ, ul. Południowa 2a, 62-510 Konin

www.podajdalej.org.pl **1% podatku - KRS 0000 197058**

Pomagać można cały rok ♥ **ING Bank Śląski: 78 1050 1735 1000 0024 2547 0123**

Inżynierowie z firmy Energogaz podjęli próbę przyuczenia tych zwierząt do prac potrzebnych człowiekowi. Gdyby to się powiodło, to Polska mogłaby wyspecjalizować się w ramach EWG w wykonywaniu przecisków pod drogami szybkiego ruchu i autostradami. Przepuszczenie rur gazowych, ciepłowniczych lub wodociągowych z jednej strony drogi na drugą jest bardzo kosztowne. Wymaga stosowania specjalnych technologii i długiego czasu. Tresowany XXL mógłby tą pracę wykonać w ciągu kilkunastu minut.

Znane są już inne krzyżówki zwierząt różnych gatunków, wykorzystywane przez człowieka. Poczciwy muł, to krzyżówka konia z osłem. Alasken to krzyżówka wilka syberyjskiego z owczarkiem alzackim. Mieszańce wykazują się niezwykłą wytrzymałością i uporem w dążeniu do celu. Powszechnie znane jest powiedzenie „uparty jak muł”.

Czy XXL spełni pokładane w nim nadzieje i przyłączy do grona zwierząt przyjaznych człowiekowi? W każdym razie warto spróbować. Tresurę kretów rozpoczęli konińscy policjanci, którzy na co dzień układają psy do tropienia przestępców. Ich pierwsze doświadczenia wskazują na to, że cała sprawa zakończy się sukcesem.

Nie wyklucza się też szkolenia XXL do zadań specjalnych w walce z międzynarodowym terroryzmem. Może się okazać, że zwierzęta te będą polskim „hitem” w staraniach o wejście do NATO.

Konin, 1 kwietnia, przed wejściem Polski do NATO

Przypis Zuzanny:

Ten felieton to oczywiście żart primaaprilisowy;-)

Tato słynął z ogromnego poczucia humoru.



Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ, ul. Południowa 2a, 62-510 Konin

www.podajdalej.org.pl **1% podatku - KRS 0000 197058**

Pomagać można cały rok ♥ **ING Bank Śląski: 78 1050 1735 1000 0024 2547 0123**

C A S A B L A N C A

Są filmy, które się nie starzeją. Do nich z pewnością należy „Casablanca”. Sercowe problemy bohaterów nakładają się na tło polityczne. W czasie II Wojny Światowej na skrawku „wolnej” Francji rozgrywa się walka pomiędzy polityczną policją niemiecką, a niezidentyfikowaną bliżej grupą patriotów francuskich. Obok pary kochanków głównym bohaterem jest szef policji - łapówkarz nie gardzący żadną formą zapłaty za świadczone usługi urzędnicze. Panowie płacą gotówką, a ładne panie mogą to robić w naturze. Policjant służy Niemcom, starając się jednak, na wszelki wypadek nie narazić ludziom z ruchu oporu.

Banalna historia wielkiej miłości i prymitywne reakcje zwykłych ludzi, tworzą razem arcydzieło. Ta historyjka mogła wydarzyć się w średniowieczu na dworze włoskiego księcia lub ruskiego bojara. Próbie czasu wytrzymują tylko te opowieści miłosne, w których kochankowie rozstają się. Jeśli po okresie szalonego zauroczenia muszą żyć razem, historia zaliczona zostaje do kategorii bajek kończących się sloganem: żyli długo i szczęśliwie...

Szef policji również jest postacią ponadczasową. Zawsze funkcjonowali ludzie, którzy z racji sprawowanej funkcji czerpali nieuzasadnione korzyści. Policjanta chroni jego cynizm.

Potrafi dostosować się do każdej sytuacji, wyczuwając wcześniej nadchodzące zmiany. Nigdy nie angażuje się w działalność polityczną. Ma też swoje pryncypia, do których należy niepoohamowana chęć czynienia dobrze... wyłącznie sobie. Przy zmianie kostiumu mógłby grać rzymskiego setnika lub oficera KGB.

Historia ludzkości sięga milionów lat. Nasza wiedza obejmuje okres kilku wieków. Zmiana ludzkiej mentalności następuje bardzo powoli. Może za 500 tysięcy lat nasi potomkowie zapomną co to znaczy miłość, nienawiść, cynizm... Do tego czasu reagować będą tak jak my. Na statku kosmicznym kierującym się ku nowym galaktykom rozgrywać się będą sceny podobne do tych z filmu „Casablanca”. Zastępca komendanta statku do spraw politycznych będzie posiadał komputerowe kartoteki wszystkich członków załogi. Na każdego będzie miał haka. Za wydanie zgody na powrót na Ziemię pobierać będzie opłaty, od panów w gotówce, a od pań w naturze...

Minął już w Polsce krótki okres politycznego uniesienia, które można by porównać do wielkiej miłości dwojga kochanków. Pozostała proza życia, w której zaczynają działać wszystkie mechanizmy jakie ludzkość wykształciła przez setki tysięcy lat. Nadszedł więc czas dla cyników, którzy od panów biorą w gotówce, a od pań w naturze. I to by było na tyle.



>—————<

Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ, ul. Południowa 2a, 62-510 Konin
www.podajdalej.org.pl **1% podatku - KRS 0000 197058**
Pomagać można cały rok ♥ **ING Bank Śląski: 78 1050 1735 1000 0024 2547 0123**

FILOZOFIA PRZEBACZENIA

„... i odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.” Tymi słowami katolicy zaczynali kiedyś i kończyli swój dzień. Był to okres totalitaryzmu i walki z kościołem, w którym większość skrywała swą przynależność do wspólnoty chrześcijańskiej. Ludzie na stanowiskach, którzy chodzili na mszę świętą w niedzielę, byli w różny sposób szykanowani. Gnębili ich bardzo często ci, którzy teraz tak ostentacyjnie manifestują swą miłość do Boga.

Oficjalna ideologia głoszona w Polsce po wojnie zakładała, że wróg nie śpi. Bezpiecznie było więc zasnąć na zebraniu partyjnym, aby nie być zaliczonym w poczet wrogów. Atmosfera stałego zagrożenia ze strony imperializmu oraz kartów zaplutej reakcji, nie sprzyjała procesowi wybaczenia. List biskupów polskich do biskupów niemieckich, w którym zawarte było wybaczenie i prośba o wybaczenie, wywołał furję u Władysława Gomułki. Plując jak zawsze w mikrofon krzyczał, że nikt mu tu nie będzie nic wybaczał, a szczególnie biskupi. To pachniało zdradą państwa.

Moda na przepraszanie nastąpiła nieco później. Kanclerz Kohl prosił o wybaczenie krzywd wyrządzonych przez Niemców w czasie II Wojny Światowej. Jelcyń też bąknął coś takiego w stosunku do ofiar stalinowskich. Kwaśniewski przeprosił za zachowanie się swojej pierwszej partii...

Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ, ul. Południowa 2a, 62-510 Konin

www.podajdalej.org.pl **1% podatku - KRS 0000 197058**

Pomagać można cały rok ♥ **ING Bank Śląski: 78 1050 1735 1000 0024 2547 0123**

Ocenia się, że najważniejsze przeprosiny padły z ust Ojca Świętego, który przeprosił wszystkich za krzywdy jakich w ciągu wieków doznali ze strony kościoła katolickiego. Później Lech Wałęsa przeprosił Izrael za kazanie księdza Jankowskiego, a amerykański pisarz William Wharton przeprosił Polaków za... Jaltę. Stwierdził przy tym, że było to spowodowane złym stanem zdrowia prezydenta Roosevelta. Od tamtej wpadki Amerykanie chcą przynajmniej raz w tygodniu oglądać swojego prezydenta jak biega po parku z obstawą, aby mieć pewność, że jego mózg funkcjonuje normalnie. Rosjanie testują swoją głowę państwa przy pomocy alkoholu. Musi wypić codziennie tyle ile sam waży i wysiąść samodzielnie z samolotu.

Przepraszający nie zawsze ma czyste intencje. Najlepiej widać to na stadionach piłkarskich. Zawodnicy boją się nie tyle fauli ile gestów przeprosin. W takich wypadkach dochodzi zwykle do bolesnego szczypania, którego nie jest w stanie zauważyć najlepszy nawet sędzia. Piłkarze mogą się więc przepraszać z daleka. Wszelkie poklepywanie, czy podawanie ręki karane jest żółtą kartką.

Prawdziwa miłość bliźniego, nierozłącznie związana z wiarą katolicką, łączy się ze sztuką przepraszania i wybaczenia. Najlepiej można to zaobserwować na... polskich drogach. Pukanie w czoło i uniesiona pięść lub środkowy palec, są najczęstszymi gestami jakimi posługują się kierowcy. Można by sądzić, że samochodami poruszają się wyłącznie ateści. Dotyczy to również dyskusji telewizyjnych z udziałem polityków różnych partii.



Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ, ul. Południowa 2a, 62-510 Konin

www.podajdalej.org.pl **1% podatku - KRS 0000 197058**

Pomagać można cały rok ♥ **ING Bank Śląski: 78 1050 1735 1000 0024 2547 0123**

W Sejmie odbyło się drugie czytanie ustawy o ruchu drogowym. Jeden ze zgłoszonych wniosków dotyczy zakazu parkowania na chodniku. Zainteresowanych tematem odsyłam do „Słownika Języka Polskiego” pod redakcją prof. dr Mieczysława Szymczaka, który podaje: „Chodnik - przejście dla pieszych, często wyłożone płytami kamiennymi itp.; zwłaszcza: część ulicy po obu stronach jezdni przeznaczona dla ruchu pieszego”.

„Słownik Wyrazów Obcych” autorstwa Władysława Kopalińskiego podaje, że **parking** to wydzielone miejsce postoju pojazdów mechanicznych. Wyraz pochodzi od angielskiego słowa „parking”, które oznacza dokładnie to samo.

Jeżeli chodnik to „**zwłaszcza: część ulicy przeznaczona do chodzenia**”, to dlaczego polski Parlament chce uchylać zakaz parkowania na chodniku? Równie dobrze można uchwalić zakaz parkowania na cmentarzu, w ogrodzie botanicznym czy na polu obsianym kukurydzą.

Jest to jeszcze jeden dowód na to, że nie istnieje takie pojęcie jak granica absurdu. W praktycznym podejściu do sprawy chodnika dają się w Polsce zauważyć dwa skrajne działania. Jedno prezentowane jest przez władze Warszawy. Całe śródmieście upstrzone zostało zielonymi słupkami, które uniemożliwiają kierowcom wjazd na chodnik.



Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ, ul. Południowa 2a, 62-510 Konin

www.podajdalej.org.pl **1% podatku - KRS 0000 197058**

Pomagać można cały rok ♥ **ING Bank Śląski: 78 1050 1735 1000 0024 2547 0123**

Odmienny punkt widzenia prezentują władze Poznania, które w centrum miasta zamieniły chodniki na parkingi pobierając od kierowców opłaty.

W jednym i drugim przypadku efekt finansowy jest marny. Ustawianie słupków kosztowało stolicę kilkaset miliardów starych złotych. Władze Poznania wydatkować będą musiały podobne kwoty na remont chodników zniszczonych przez parkujące samochody.

A wystarczyło tylko sięgnąć do dwóch słowników aby dowiedzieć się co należy uczynić. Jest to jeszcze jeden dowód na to, że wiedza kosztuje, a zwłaszcza jej brak... zwany również głupotą.



Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ, ul. Południowa 2a, 62-510 Konin
www.podajdalej.org.pl **1% podatku - KRS 0000 197058**
Pomagać można cały rok ♥ **ING Bank Śląski: 78 1050 1735 1000 0024 2547 0123**

JAK ZAPOBIEGAĆ ZALANIU MIESZKANIA

Jak zapobiegać "zalaniu" mieszkania.

Szkody tzw. zalaniowe, za które PZU wypłaca każdego roku milionowe sumy, powstają najczęściej przez zapomnienie. Pozostawione odkręcone krany powodują szybkie napełnienie wodą wanny czy zlewozmywaka. Przelew wannowy nie jest w stanie odebrać nadmiaru wody, który przelewa się przez wannę powodując szkody nie tylko w mieszkaniu nieuwważnego lokatora, ale również sąsiadów mieszkających pod nim.

Aby temu zapobiec proponuję 2 rozwiązania :

1. Wykonanie przelewu wannowego w kształcie prostokąta, co umożliwiłoby odbiór większej ilości wody.
2. Zamontowanie pływaka połączonego żyłką z korkiem zatykającym główny odpływ z wanny. Przy podniesieniu się poziomu wody w wannie do "stanu alarmowego", pływak wypierany przez wodę powodowałby wyciągnięcie korka i swobodny odpływ nadmiaru wody. Dla super-zapominalskich można zainstalować dodatkowo dzwonek elektryczny, który włączałby się przy podniesieniu poziomu wody w wannie, a uruchamiany był by przez pływak wypierany do góry.

Przypis Zuzanny:

To autentyczny maszynopis Taty, który w wolnych chwilach tworzył również pomysły rozwiązań codziennych problemów.

Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ, ul. Południowa 2a, 62-510 Konin

www.podajdalej.org.pl **1% podatku - KRS 0000 197058**

Pomagać można cały rok ♥ **ING Bank Śląski: 78 1050 1735 1000 0024 2547 0123**

Najbardziej bolała samotność i świadomość, że nic nie będzie jak dawniej...

Miałem 23 lata i harde przekonanie, że nie ma takich przeszkód, których bym nie pokonał. Miałem żonę, synka, planowałem wybudować dla nas dom i założyć firmę budowlaną. Miałem rodzinę, przyjaciół, pracę, plany, marzenia i hobby – byłem ratownikiem wodnym.

Z dnia, który zmienił moje życie pamiętam niewiele. Był czerwiec 2011 r. Odpoczywałem nad rzeką Pilicą. Nie wiem jak to się stało, że wpadłem do wody. Znajomi mówili mi, że po to, aby ratować tonącego. Sam jednak z tej wody nie wypłynąłem.

Ocknąłem się w szpitalu. Nie mogłem się ruszyć. Obcy ludzie karmili mnie, poprawiali pościel, ubierali i rozbierali, układali moje drętwe ciało. Diagnoza - przerwany rdzeń kręgowy w odcinku szyjnym. Porażenie czterech kończyn i wózek do końca życia.



Po kilku miesiącach, którym towarzyszyły ból i łzy wróciłem do rodziny. Byłem na zasiłku, jeszcze bez renty, żona bezrobotna, małe dziecko, wynajęte mieszkanie. Nie mieliśmy z czego żyć. Zdecydowaliśmy o rozstaniu – żona z dzieckiem przeniosła się do Warszawy, a ja zamieszkałem w domu pomocy społecznej. Dziś małżeństwem jesteśmy tylko na papierze.

Samotność, monotonia i rutyna to wspomnienia z prawie 1,5 rocznego pobytu w domu pomocy społecznej. Każdy dzień, od śniadania do kolacji, smutno przewidywalny. Bolesne uczucie braku – rozmowy zwykłej i takiej „męskiej”, normalnych ludzkich relacji, aktywności i jakiejś przyszłości.

Nie wierzyłem, że coś dobrego może mnie jeszcze w życiu spotkać. A jednak! Dzięki Fundacji PODAJ DALEJ zacząłem żyć od nowa! Uwierzyłem, że mogę być wśród ludzi, mogę pracować! To tutaj Przemek, który sam jest po wypadku uczył mnie jak jeździć wózkiem, z Dawidem trenowałem ubieranie się, a z Arkiem radziliśmy sobie w kuchni. Uczyłem się też obsługi komputera i dzięki temu dzisiaj pracuję! To był rok bardzo ciężkiej pracy nad sobą. Teraz jestem silny bo nie jestem tylko „facetem na wózku”, ale mężczyzną, który decyduje o swoim życiu.

Eryk Gospodarczyk

Nie mogliśmy sprawić, aby Eryk zaczął chodzić, ale daliśmy mu nowe życie!

Przez rok w **Akademii Życia** - specjalnych mieszkaniach treningowych w Fundacji PODAJ DALEJ Eryk nauczył się wszystkiego, dzięki czemu dzisiaj jest niezależny.

Dzięki Twojej darowiźnie możemy wspierać ludzi takich jak Eryk, aby po wypadku uczyli się żyć od nowa, aby mogli o sobie decydować, aby nie byli skazani na samotność.

POMÓŻ TERAZ ❤️

Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ powstała w 2004 roku, aby zmieniać świat osób niepełnosprawnych na lepszy tak, jak robił to **doktor Piotr Janaszek** i aby podawać dalej Jego idee.

Jeżeli masz pytania, proszę o kontakt: olga.janaszek@podajdalej.org.pl

